

Pan Senator Marek Borowski

Przedstawiciel Wnioskodawcy

Korzystając z możliwości konsultacji społecznych projektu ustawy chciałbym przedstawić swoją sytuację, stanowisko i uwagi obywatelskie do druku senackiego nr 1175

Jestem mężczyzną w wieku 72 lat – rocznik 1947.

Po zapoznaniu się z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 06.03.2019. Dz. U. z dn.21.03.2019 r. poz. 539 Sygn. akt. P 20/16 o jego niekonstytucyjności w sprawie odpisywania od podstawy świadczenia wcześniej pobranych kwot emerytur stwierdzam, że w mojej decyzji emerytalnej z ZUS o symbolu

29.01.2016 r. zastosowano art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17.12.1998 r. z FUS Dz. U. z 2018 r. poz.1270 oraz z 2019 poz. 39.

Jako obywatel ur. przed 01.01.1998 r. i legitymujący się wymaganym okresem ubezpieczenia wystąpiłem z wnioskiem o przyznanie emerytury powszechnej po 51.12.1998 r. kontynuując ubezpieczenie po osiągnięciu tego wieku emerytalnego. Organ rentowy stosownie do art.129 ustawy podjął wypłatę świadczenia pomniejszając je o sumę pobranych kwot emerytur, tym samym zakwalifikował mnie do systemu zdefiniowanej składki.

W dniu 26.03.2019 r. złożyłem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o/Łódź Inspektorat w Kutnie w nieprzekraczalnym terminie wnioski o naliczenie mojej emerytury bez odpisywania tych kwot. Zakład w odpowiedzi w dniu 30.04.2019 r. wydał decyzję odmowną uzasadniając, iż Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie dotyczy mężczyzn i na podstawie art. 151 par.1 pkt.1 w związku z art.145a kpa brak jest podstaw do uchylenia decyzji z dnia 29 01.2016 r.

Moje stanowisko jest takie, e nie zgadzam się z tą decyzją gdyż wskazywałoby to na dyskryminację i deprecjonowanie obywateli należących do starszej grupy społecznej i klasyfikowanie ich wg. Dowolnej procedury zero-jedynkowej. Art.25 ust.1b zakwestionowany przez Trybunał jako niezgodny z ustawą zasadniczą zastosowano prócz kobiet także w naliczaniu mojej emerytury.

Dlatego w uwagach obywatelskich wnoszę o objęcie mnie ochroną poprzez obowiązek wyrównania mojej emerytury . Osób takich wśród mężczyzn jest niewielu i nie narazi to Skarb Państwa na duże koszty, a przyczyni się do przywrócenia zaufania do Państwa i stanowionego przez nie prawa i jednocześnie uchroni przed długotrwałym i nie dającym skutku procedowaniem z ZUS i Sądami Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Ja jestem inwalidą z uszkodzenie kończyn dolnych po wypadku przy pracy i chciałbym spokojnie przeżyć te ostatnie chwile i przeznaczyć swoje siły rodzinie, a szczególnie dzieciom które mają poważne schorzenie oczu.

A. W.